

GŁOS LUBELSKI

PISMO CODZIENNE

16 marca.

ADRES

Redakcji i Administracji

ul. Kościuszki 16.

ogłoszenia

Ceny ogłoszeń za wiersz nonpar. lub jego miejsce:
przed tekstem i strona mk. 75, zamieszczone mk. 150 W tekście II i III str.
mk. 100, zam. mk. 200. Za tekstem III str. mk. 60, zam. mk. 120. Za tek-
stem ostatnia str. mk. 50, zam. mk. 100, Nokr. na I str. mk. 75, zam. mk.
150. Nokr. na III i IV str. mk. 60, zam. mk. 120. Nadesł. mk. 50, zam. mk.
100. Drobne ogł. za wyraz mk. 10, zam. mk. 20, duże lit. — jak za wyraz,
najm. ogł. miej. mk. 100, zam. mk. 200, il. druk podwójnie Ogł. w nie-
dzielnych i świątecznych numerach o 25 proc. droższe.

Redakcja otwarta od godz. 10-ej rano do 5-ej popoł.
Administracja otwarta od godz. 9-ej rano do 6-ej wiecz.

Wtorek, dn. 14-go lutego r. b.

„Dziewczę z Hollandji“

Operetka w 3 aktach E. Kalmana.

Środa, dn. 15 lutego r. b.

WIDOWISKO POPULARNE po cenach znizonych

„MANDARYN WU“

sztuka w 3 akt.
H. Vernona.

Nierwszorządny
Kino-Teatr

CORSO

HRABINA WALEWSKA
Potężny dramat z życia Napoleona, osnuty na tle wypadków historycznych 1807 r. Rzecz dzieje się w Warszawie i Elenie.

Kino czynne od 5-ej popoł. do 11 wieczorem.

Początek w dniu powszednim o g. 5 p.p. Ostatni seans o g. 9-ej. W soboty, niedziele i święta o godz. 3-ej popołudnia. Codziennie od godziny 6-ej muzyka koncertowa (quintet) pod batutą St. Turalskiego.

Dyrekcja C. Donato.

TELEGRAMY.

I znowu wiatr wieje z innej strony.

WARSZAWA. 13.2. (Tel. wł.). W sprawie dymisji ministra robót publicznych, Narutowicza, dotychczas nadeszła decyzja ze Spawy. Jak wiadomo, premier Ponikowski przesłał podanie o dymisję Narutowicza wraz ze swoim wnioskiem o nieprzyjęcie tejże. Prawdopodobnie taka będzie decyzja Naczelnika Państwa. Należy podnieść, że w sferach lewicy panuje wielka konsternacja. Obecny gabinet był powolnym narzędziem w rękach ludowców i lewicy. Mimo, że te stronnictwa wykorzystywały powolność gabinetu, jednakowoż na zewnątrz zwalczały go pozornie, nazywając tenże, gabinetem endeckim. Skoro się jednak teraz okazało, że Zw. Lud. Nar. nie ma zamiaru w dalszym ciągu popierać tego gabinetu i rząd może faktycznie upaść, z tą chwilą stronnictwa lewicy i ludowcy zaczęli się wycofywać ze swojej pozornej opozycji. Prawdopodobnie sprawa, która spowodowała dymisję Narutowicza, będzie w Sejmie drugi raz poruszona, taksamo min. Michalski ma w tym tygodniu przed komisją skarbowo - budżetową wypowiedzieć ekspozycję o sytuacji finansowej i przy tej sposobności prawdopodobnie ludowcy i lewica zaznaczą swe zmienione względem gabinetu stanowisko.

Falszerze tysiącfrankówek.

Znowu neutralni „Dia theria“ rabina sosnowieckiego.

WARSZAWA. 13.2. (Tel. wł.). Organa śledcze Min. Skarbu oraz Policji Państw. wykryły bandę falszerzy 1000 frankówek. Tysiącfrankówki te tak były dobrze podrabiane że kilka z nich nabyła Pol. Kraj. Kasa Pożyczkowa. Siedzibą bandy był Sosnowiec i tam też aresztowano 8 falszerzy samych żydów, dwu zaś również żydów pochodziło z Krakowa. Przy tej sposobności wyszedł na jaw ciekawy szczegół. Oto kupcy krakowscy, kupiwszy fałszywe tysiącfrankówki spostrzegli się już po przeprowadzeniu transakcji, że zostali oszukani. Udali się do rabina Girtlera w Sosnowcu na tak zwany sąd „dia theria“. Rabin wezwał oszustów do siebie i wydał wyrok opiewający, że oszuści mają natychmiast zwrócić poszkodowanym połowę sumy i fałszywe tysiącfrankówki musiały być w obecności rabina spalone. Sprawa ta jednak nie doszła do wiadomości władz państwowych i nie została im podana. Dopiero teraz policja wysledziła bandę.

Główny kolporter wraz ze swoją kochanką uciekł do Niemiec. Banknoty te były wyrabiane w Niemczech.

Środa zadecyduje o losach gabinetu Wirtha.

BERLIN. 13.2. (Tel. wł.). We środę odbędzie się głosowanie w parlamencie Rzeszy nad wotum zaufania dla obecnego rządu. Jak donoszą dzienniki, gabinet Wirtha otrzyma prawdopodobnie nieznaczna większość. Gdyby jej jednak zabrakło, to w takim razie, ponlewał utworzenie rządu, mającego poparcie większości izby jest obecnie niemożliwe, parlament Rzeszy zostałby prawdopodobnie rozwiązany, a mówią również o ustąpieniu prezydenta Rzeszy, Eberta.

Rząd angielski przeciw odroczeniu konferencji genueńskiej.

PARYŻ. 13.2. (Tel. wł.). Według informacji dzienników tutejszych z Londynu, odpowiedź rządu angielskiego na notę francuską w sprawie konferencji w Genul będzie udzieloną niebawem i według wszelkiego prawdopodobieństwa, rząd angielski oświadczy się przeciwko odroczeniu konferencji.

Kłamliwy raport Petersa.

BERLIN. 13.2. (Pat.). Sekretarz stanu Dr. Peters wrócił do Berlina, by złożyć sprawozdanie rządowi Rzeszy. Zdaniem Petersa, szczegółowe dochodzenia nie dają podstawy do wniosku, jakoby zajścia na G. Śląsku miały źródło swe poza obszarem okupowanym i jakoby istniały oznaki powszechnego wojskowego ruchu zbrojnego.

Mala ententa wobec żądań sowietów.

BERLIN. 13.2. (AW.) Z Białogrodu donoszą, że między Czechosłowacją, Rumunją i Jugosławiją toczą się pertraktacje w sprawie zwolnienia do Białogrodu konferencji, na której ma być ustalane wspólne stanowisko małej Ententy wobec rządów sowietów na konferencji genueńskiej.

Anglia a odroczenie konferencji genueńskiej

BERLIN. 12.2. (Pat.). Według informacji biura Wolfa z Paryża, zgoda Angli na konferencję rzeczoznawców stanowić będzie jedynie ustępstwo uczynione ze strony Angli na rzecz Francji. Na odroczenie konferencji Genueńskiej na 3 miesiące, Anglia zgodzić się nie zamierza. Londyńskie sfery wyrażają przypuszczenie, że odroczenie konferencji na 2 tygodnie wystarczy na dokończenie potrzebnych przygotowań.

Benesz w Paryżu.

PARYŻ. 12.2. (Pat.). Havas. Przybył tu dzisiaj Dr. Benesz. Przedstawi on stanowisko małej ententy w sprawie konferencji genueńskiej.

Zwrot zabytków polskich.

MOSKWA. 13.2. (A.W.). Dnia 11 b. m. odbyło się 3 plenarne posiedzenie mieszanej komisji polsko - rosyjsko-ukraińskiej, komisji specjalnej, na której przyjęto rezolucję archiwalno-biblioteczną dotyczącą zwrotu Polsce kolekcji Branickiego 21 obrazów Bernharda, Bellotto i Canaletto z widokami Warszawy i Wilanowa, zabranych z Zamku Warszawskiego z rozkazu Mikołaja I. Później zatwierdzono zwrot archiwów szeregu gubernji, dotyczących spraw włóściańskich z gubernji byłego Królestwa Polskiego, urzędów gubernialnych b. Król. Pol. i T-wa ubezpieczeń wzajemnych od ognia oraz gubernji Chełmskiej.

Wyraźnie przyznają się.

CHARKÓW 13.2. (A.W.). Praca tutejsza podając telegramy o strajku w Niemczech twierdzić, że na czele komunistów niemieckich, którzy w czasie strajku uprawiali żywą działalność, stoi Radek-Sobelsohn, który przybył do Niemiec pod nazwiskiem Rymera.

Wiadomości telegraficzne.

(Pat.)

— Z powodu zajęć w Chonnes, odeszło do Ustru wojska angielskie w sile 14 bataljonów.

Wiadomości giełdowe.

WARSZAWA. 13.2. (Pat.) Waluta. Dolarzy St. Zjedn. 3460, 3455, 3455, sprz. 3455, kup. 3420, Dolarzy Kanadyjskie 3150, 3190.

Czeki na Belej: 287, 291, 290/2, na Berlin: 17,25, 17,10, sprzed. 17,20, kup. 17, na Gdańsk: 17,25, 17,10, sprzed. 17,20, kup. 17 na Londyn: 14900, 15300, sprzed. 15300, kup. 15150, na Paryż: 295, 306 1/2 304 1/2 sprzed. 305, kup. 302, na Szwajcaryę 680, 685, sprz. 685, kup. 678, na Wiedeń: 48,50, 47,75, sprzed. 47,75, kup. 40,65.

Giełda zbożowa.

Żrto wolińskie 7500—8000, mąka pszenna fr. skład sprzed. 17500, mąka przenna fr. Warszawa 18500, seradela fr. st. zał. 14000, słoma fr. st. zał. 2600.

Komisja kontrolująca a aresztowania wileńskie.

WILNO. 13.2. (A.W.) Komisja kontrolująca z ramienia Ligi Narodów podała informacji w sprawie dochodzenia aresztowań powołując się przy tym na uznanie przez Litwę Kowień i Polskę prawo Ligi Narodów kontrolowania stosunków do mniejszości narodowych u delegata rządu litewskiego, p. Soltana i odbyły się długie konferencje z udziałem członków wojskowej komisji kontrolującej z ramienia Ligi Narodów, przedstawicieli władz i prokuratury członków komisji, zapoznawszy szczegółowo z przebiegiem całej sprawy pan Soltan. Pan Soltan, oświadczył przedstawicielowi Ligi, że jakikolwiek stosunek komisji do spraw polsko-litewskich, członkowie wyrażali przekonanie w czysto politycznym charakterze sprawy, i że aresztowania omawiane nie miały charakteru polityczno-administracyjnego wobec posadzanych inspiracji technicznych.

Atak socjalistów atakują Stinnesa.

BERLIN. (A.W.) Na wczorajszym posiedzeniu parlamentu Rzeszy, niezadowolony socjalista Dischmann, napadł w najostrejszy sposób na Stinnesa atakując jego pertraktacje londyńskie, wyrażenie ostrej krytyce, oraz domagając się wywołania specjalnej komisji śledczej, która zajęłaby się zbieraniem tych spraw. Poza tym Dischmann domagał się niezwłocznego wstrzymania powołania dyscyplinarnego przeciwko Stinnemu, w przeciwnym razie zażądał wywołania znów strajku.

Prezenci sowieccy coraz liczniej przybywają do Berlina.

BERLIN. 13.2. (A.W.). W najbliższym czasie spodziewany jest przyjazd do Berlina Krasina w drodze powrotnej z Moskwy. Pobyt jego w Berlinie będzie na celu wzięcie udziału w toczących się od kilku dni pertraktacjach pomiędzy rządem niemieckim a przedstawicielami sow. Rządu i Joffem.

Ks. Józefa wraca do Polski.

WARSZAWA. 13.2. (A.W.). W ubiegłym tygodniu po długich czekaniach wyjechał z Berlina polski delegat do mieszanej komisji specjalnej ds. odbioru pomnika ks. Józefa. Załadowanie pomnika trwa kilka tygodni, zależnie od decyzji technicznych. Prace techniczne nad pomnikiem prowadzi p. Łocień.

Wiadomości kościelne.

Nabożeństwa w kościele św. Agnieszki na Kalinowszczyźnie o godz. 8 i 10 msze św., w niedzielę o 11-ej suma z kazaniem, o godz. 4-ej nieszpory.

W kościele św. Mikołaja na Czwartku każdorazowo msza św. o godz. 8-ej rano, w niedzielę zaś i święta.

Dnia 14 b. m., w kościele parafialnym św. Mikołaja przypada doroczny odpust ku czci św. Walentego.

Nabożeństwo rozpocznie się nieszporami o godz. 4 po poł., z rana od g. 7-ej msze św. do 10-ej, o 11-ej suma z kazaniem i nieszpory o godz. 4-ej.

Traktat polsko-francuski.

Rok mija od chwili, gdy między Francją a Polską została zawarta umowa polityczna i wojskowa, mająca odtąd stanowić kamień węgielny naszej polityki zagranicznej oraz gwarancję naszego bezpieczeństwa. Umowa ta jest owocem zwycięstwa polityki, zapoczątkowanej przez prasę Komitetu Narodowego w Paryżu z Romanem Dmowskim na czele, i świadczy, że obadwa narody, francuski i polski, poszły za głosem zdrowego instynktu samozachowawczego, nakazującego im podać sobie ręce na wieczną przyjaźń wobec grozy niebezpieczeństwa niemieckiego.

Jak wiadomo, traktat polsko-francuski miał wejść w życie dopiero po zawarciu specjalnej umowy handlowej, regulującej sprawy stosunków ekonomicznych między obu państwami. Zdawało się, że jest to kwestja kilku tygodni co najwyżej. Niestety jednak podpisanie umowy handlowej nastąpiło dopiero w ubiegłym tygodniu, t. j. dn. 6 lutego r. b.

Przyczyn tego opóźnienia należy szukać po obu stronach — zarówno w Polsce, jak i we Francji.

Z polskiej strony na przewlekaniu układów wpłynął przede wszystkim dyktando i niedołęstwo czynników rządowych, powołanych do działania w tej sprawie. Nie jest dzisiaj dla nikogo tajemnicą, że ówczesny minister spraw zagranicznych, p. Sapieha, jadąc do Paryża, nie miał żadnego gotowego projektu traktatu i szkic, jaki sfabrykował tam, „na poczekaniu”, był tak nieudolny, że nie mógł nawet posłużyć za kanwę do późniejszych pertraktacji szczegółowych. Wybitni specjaliści po stronie francuskiej spotkali się z dyktantami, którzy nie umieli dać sobie rady z przewyższającym ich siły zadaniem, co oczywiście nie przyspieszyło roboty. Stojący na czele wydelegowanych do tej pracy urzędników p. Bernard Diamand co jakiś czas jeździł z Paryża do Warszawy w celu porozumiewania się z tutejszemi miarodajnymi czynnikami, wreszcie umarł na tem stanowisku, a na podpisanie umowy czekaliśmy wciąż napróżno.

Nie bez wpływu na przewlekaniu rokowań były niewątpliwie inspiracje tych kół politycznych, które od pierwszej chwili, zezując wciąż ku Niemcom, na sojusz z Francją patrzyły niechętnie i pogodziły się z nim tylko pod naciskiem wypadków i zdecydowanej opinii publicznej.

Po stronie Francji były również czynniki, które hamowały pracę nad umową handlową. Stosunek do Anglii, względy egoizmu ekonomicznego, a nawet względ na ułożenie się stosunków z Niemcami — wszystko to razem oddziaływało na przebieg rokowań. Dopiero dymisja p. Brianda i objęcie steru rządów przez p. Poincarégo, który jest człowiekiem o wyjątkowo jasnym umyśle, zdecydowanych poglądach i niezwyklej energii, położyło kres wszelkim wahaniom i przyspieszyło usunięcie trudności, stojących dotąd na drodze do zrealizowania traktatu.

Treść podpisanej w dniu 6 b. m. umowy handlowej nie jest jeszcze znana w całości. Wiadomo przytem, że w pierwotnie ustalonej formie zaszyły pewne zmiany, spowodowane wprowadzeniem w Polskę wolnego handlu.

Narazie wiadomo, że część umowy stanowi układ, regulujący sprawy

francusko-polskie, związane z wojną światową i jej likwidacją przez traktat wersalski. Poszczególne artykuły dotyczą sprawy maszyn, wywiezionych przez Niemców, sprawy likwidacji i sekwestrow, nałożonych na majątki obywateli państw centralnych, prolegaty przedwojennych koncesyj, Towarzystw francuskich w Polsce, likwidacji kontraktów, wszczętych już spraw sądowych i inn.

Umowa obejmuje konwencję celną, warunki prawne i ekonomiczne francuskiego przemysłu naftowego w Polsce i inne sprawy, składające się na całokształt stosunków ekonomicznych

między obu zaprzyjaźnionemi krajami.

Tekst poszczególnych konwencji umowy handlowej będzie podany do wiadomości ogółu dopiero po ratyfikacji jej przez sejm i Izbę deputowanych.

Traktat francusko-polski polityczno-wojskowy wchodzi w życie w 8 dni po wymianie dokumentów ratyfikacyjnych.

Zakończenie pertraktacji nad umową handlową z Francją społeczeństwo polskie powinno ocenić jako jeden z najważniejszych etapów w ustalaniu się form naszego samodzielnego bytu politycznego.

Wacł. Kryński.

„Bojówki” endeckie.

Przed kilku tygodniami zrobiła, jak wiadomo, lewica w sejmie wiele wrzawy z powodu rzekomych „bojówek endeckich” w Poznańskim, które miały działać w kontakcie z tamtejszym D. O. G. i straszne krzywdy wyrządzać niewinnym ofiarom z Narodowej partii robotniczej. Bezpodstawność i bezsensowność wniosku nagłego wykażać w swoim czasie w Sejmie poseł M. Seyda, zresztą, imieniem Związku Ludowo-Narodowego, umyślnie się godząc na nagłość wniosku, żeby się okazała prawda i śmiesznością okryła lewica.

Została wybrana sejmowa komisja śledcza (po jednym pośle od N. P. R., Zw. L. N. i P. P. S.), która, wraz z przedstawicielem ministerjum spraw wojskowych, udała się do Poznania i przysłała do przekonania, że oskarżenie pod adresem Związku Ludowo-Narodowego jest zupełnie bezpodstawne.

Ale N. P. R. nie chciała dać za wygraną. Przedstawiciel jej w komisji wojskowej, poseł Michalak, wznowił sprawę, powołując się na to, że zgłosili

się nowi świadkowie z obciążającemi zeznaniami. Więc puszczono poraz drugi w ruch aparat komisji śledczej, która zjechała ponownie do Poznania, by znowu wentylować całą sprawę „bojówek”. Przesłuchano, jak donosi „Kurjer Pozn.”, świadków p. Michalak, z których jeden był kilkakrotnie karany za oszczerstwo, ale i te „rewelacje” okazały się pustemi, jak bańka mydlana. Komisja musiała w imię prawdy stwierdzić, że Związek Ludowo-Narodowy żadnych bojówek nie utrzymywał i że wszelkie oskarżenia w tym względzie są bezpodstawne.

Wykazało się natomiast, że przyczepiono złośliwie do Związku ludowo-narodowego akcję zgoda niepartijną, lecz czysto społeczną, zwróconą przeciwko komunistom, którą podjęli byli członkowie P. O. W., jak porucznik rezerwy Materne, prezes Strzelca i in.

Ponieważ i lubelskie dzienniki lewicowe z tego powodu podniosły przeraźliwy krzyk przeto podajemy powyższe dane do wiadomości owych podtrzymywaczy baniek mydlanych.

„nogami otyłym szlachcicom i dorobkiewiczom wiejskim”.

„Wyzwolenie” pisze:

„Dzięki swojej działalności Związek zaznajomił społeczeństwo polskie o istnieniu kilkadziesiątu tysięcy robotników rolnych, którzy żyli w najskrajniejszej nędzy i poniewierce pod butem ekonomów i wielkich panów polskich. Z chwilą zorganizowania się robotników rolnych skończyła się dopiero na prawdę pańszczyzna na wsi polskiej”.

I oto za takie dobrodziejstwa, nie wiedzieć skąd, spotyka twórców, apostołów i agitatorów Związku wzgarda i nieufność. I za cóż ta niewdzięczność? — pytanie. Odpowiedź prosta: gdybyście, jako prawdziwi przyjaciele ludu, t. j. owych „kopanych nogami otyłych szlachciców” — parobków i fernali — uświadamiali i uczyli ich metod owoce i kulturalnej walki o prawa — zyskalibyście może uznanie dla waszej pracy, ale wy, nienawidząc „gnębicielskie” metody obszarników, sami poszliście „znienawidzonymi drogami”, ucząc adeptów waszych nienawiści i zbrodni. Mówicie, że

„Związek robotników rolnych wszystkie przełamane przeszkody i zawarł za pośrednictwem rządu umowy zbiorowe dla całego obszaru Kongresówki. Obszarnicy próbowali łamać umowy — Sejm uchwalił ustawę nakładającą kary na opornych żubrów”.

I robotnikrotny odetchnął po długich i ciężkich latach niewoli obszarnej, stał się wreszcie tym, czym być powinien, to jest wolnym robotnikiem obywatelom”.

O, tak, stał się „wolnym robotnikiem obywatelem” — jeżeli mianem tem można nazwać ludzi, podjudzonych wściekłością waszą, dla których rabowanie dworów, urządzenie krwawych strajków, niszczenie pól rolnych (na czem kraj i oni sami ucierpieli nie mało) i t. p. metody były postępowe — hasłami walki o prawa.

Tak to uświadamialiście i uświadamiacie „wolnego robotnika obywatela”. Że dopuścił się on nieraz wykroczeń, nie licujących z prawem i dobrem społecznym, nie jego to wina: on bowiem był otumaniony — ale wasza i całej sfery waszych slugusów.

Czy za to chcecie uznania?

Sprostujcie pierwszej drogi wasze!!

Wiadomości polityczne.

Francusko-polskie Towarzystwo i Polska Agencja Prasowa wydały wczoraj z okazji zawarcia układu handlowego polsko-francuskiego wielkie przyjęcie. Prezydował poseł polski, p. Zamojski. Na uroczystości był obecny ambasador Noulens i około 60 francuskich dziennikarzy. Pp. Zamojski i Noulens wygłosili przemówienia. Z uroczystością złączony był koncert p. Płoszko-Iwanowskiej na skrzypcach.

Rząd japoński postanowił utworzyć w Porcie Artura bazę dla okrętów i port handlowy.

Prezydent ministrów Litwy Kowieńskij Galwanauskas złożył na radzie ministrów oświadczenie, w którym zaatakował Polskę za jej politykę w sprawie wileńskiej, jednocześnie jednak wypowiedział się za koniecznością zbliżenia Litwy do Polski. Dalej powiedział Galwanauskas, że Litwa solidaryzuje się z dążeniami mocarstw w sprawie ustalenia pokoju i życia gospodarczego, a jako państwo suwerenne, jest gotowa czynnie współdziałać w dążeniach pokojowych. Litwa chce zlikwidować walutę Ober Ostu, dokonać obrachunku z Niemcami w sprawie szkód wojennych i stosunki z tem państwem uregulować. Względem Rosji Litwa ściśle trzymać się będzie układu pokojowego.

Przegląd pism.

„Wyzwolenie społeczne” (tygodnik — Org. P. P. S u) daje w № 7 upust czerwonej pasji w art. zatytułowanym: „Dzień obszarnicza hula”. Jest tam mowa o „krzywdach”, dziejących się członkom Związku rob. rolnych.

Zasługi tego Związku są „niepomierne”: on to otworzył oczy społeczeństwa polskiego na istnienie tysięcy parobków i fernali — zorganizował ich i uświadomił i nie pozwolił kopać ich

Lublin na 2-gim Targu Pozn.

Aby umożliwić wszystkim większym lubelskim skuteczne zareklamowanie 2-gim Targu Poznańskim, wydajemy wydanie specjalnego numeru „Rekl.

„PRZEMYSŁ I HANDEL LUBELSKI”

Wydawnictwo to będzie szeroko rozpowszechniane na tegorocznym Targu poznańskim.

Biuro „REKLAMA”

— ul. Kościuszki 8, Telefon 30

Z Komitetu do Walki z Wy

Zbytkiem i Nadużyciami

We wtorek, dnia 14 lutego o godz. 8-ej wieczorem, w własnym, przy ul. Krakowskiej Przedmieście 36, odbędzie w imieniu Komitetu Głównego z Komitetami Dzielnicowymi

TEATR I MUZYKA

Teatr Miejski.

— Dziś „Dziewczę z Holandii” w 3 aktach Kalmana.

— Jutro widowisko popularnych zniożonych — „Mandaryn Włoka” w 3 aktach.

KRONIKA

KALENDARZYK HISTORYCZNY

Zestawił Dr. A. Strzelecki.

14. lutego 1422 r. Ślub Jagiello

ks. Holszańską w Nowogrodku. Cesarz, a zarazem król czeski, Zygmunt, zagrożony utratą korony, którą zbuntowani husyci czeskie ofiarowali, postanowił zobowiązać się do neutralności w sprawie, i stąd swatał mu na żonę Ofkę, swym bracie Wacławie, królu czeskiemu, w posagu część Śląska i znaczny majątek. Inne atoli plany snuł ambitny, chcąc zaś utrzymać swój wpływ na myśląc go ożenić z bliższą swą krewną, młodszą siostrą ks. Holszańską, w latach Jagiello uległ i tym razem Witolda, co zresztą nie było tajemnicą, sam ujęty został nadzwyczajną urocią siostrą, która była Rusinką, przesłała na łono kościoła katolickiego, a następnie wileński Maciej pobłogosławił zek z Jagiellą w Nowogrodku.

KALENDARZYK

Dziś — Walentego K.

Jutro — Faustyna M.

Z MIASTA.

== Uroczyste nabożeństwo w kościele św. Józefa z okazji koronacji Papieża XI odbyło się w niedzielę, 12 b. m., wśród tłumnie zebranych wiernych. Mszę św. celebrował ks. kanonik Kowalski, proboszcz kościoła, a po mszy J. E. ks. Biskup, man w asystencji kapituły i chóru śpiewał „Te Deum laudamus”.

* Magistrat m. Lublina podał wiadomości, że termin płatności daniny państwowej od nieruchomości upływa 28 lutego, zaś daniny od kupców i przemysłowców 4 b. m. Sumy daniny, niezapłacone w tych terminach, egzekwowane będą z 10% zwłoki w stosunku miesięcznym i kosztami egzekucji. Kasa wpłat dla daniny od nieruchomości i od przemysłu i handlu jest otwarta w gmachu Magistratu, parter, № 4, od 9 rano do 1 popoł.

** Widowisko dla szkół. Teatru Miejskiego w osobie p. Grodzickiego, pragnąc dać miłośnikom sztuk scenicznych, w dniu 18 lutego, o godz. 8 i 10, w „Fireyk w zalotach”. Szkół, które chcą wziąć udział w widowisku, dostają dodatkową kwotę 25 proc. od cen popołudniowych.

** Maskarada na Wyjątkowo. Jutro została odłożona na 24 lutego maskarada, ponieważ goście zapowiedziani.

i prosi o zaakceptowanie w mowie będącego kupno.

R. Radzki (kl. N.) żąda wyjaśnienia szczegółów dotyczących cegielni i jej stanu. P. Bendych daje wyjaśnienia przyczem wskazuje na pewne trudności, związane z eksploatacją cegielni.

R. Radzki prosi o informacje co do rodzaju tych trudności, czy nie mogą one pociągnąć za sobą konieczności przeniesienia cegielni — co by spowodowało znaczne koszty. R. Radzki proponuje, aby Magistrat odnośną umowę szczegółowo i dokładnie opracował, a następnie przedstawił ją Radzie do przedyskutowania.

R. Chojnacki (P.P.S.) doradza w rozprawie zastanowić się poważnie nad szczegółami. Cegielnia będzie korzystną dla miasta wtedy tylko, gdy będzie zaopatrzona w odpowiednie narzędzia, a przede wszystkim jeżeli będzie rozporządzać uzdolnionymi fachowo strycharzami.

R. Chojnacki zwraca uwagę, że Rada Miejska uchwała już dużo pożytecznych dla miasta zarządzeń (np. most na Kośminku, budowa szkół i t. d.), wszystkie te jednak uchwały pozostają przez Magistrat niewykonane, stąd więc do nowych projektów Magistratu trudno mieć zaufanie.

Tu zabiera głos r. ks. kanonik Krasuski (kl. N.) i w wyczerpującym, a w

pięknej formie wypowiedzianem przemówieniu podkreśla, iż ponieważ Lublin nie nabył jeszcze należytego doświadczenia w sprawach municypalnych, więc sięgnąć po nie winien do innych miast, posiadających długoletnią rutynę.

Ks. Kanonik powołuje się na opinię amerykańskiego specjalisty Portera, który twierdzi, że naogół większe przedsiębiorstwa municypalne nie są wskazane — a to ze względu, że obciążają zbyt znacznie Magistrat, ludność zaś nie wiele na tem zyskuje. Energia Magistratu wobec tego rozprasza się na wsze strony, czego wynikiem może być fakt, że Magistrat nie zdejmuje nawet zaspokość najpierwszych potrzeb miasta (np. bruki). Jaskrawym dowodem szkoldliwości umiastowienia przedsiębiorstw służyć może niedołęstwo i rozrzutność w posiadaniu ich z jednej strony w Austrii, a z drugiej w przedwojennej Rosji.

Co do cegielni uważa ks. Krasuski, iż należy zbadać jaki zapas jest gliny i jakie są widoki co do opał.

Wogóle cena za cegielnię wydaje mu się wygórowana i, nie wypowiadając się stanowczo przeciwko nabyciu, uważa jednak, że rzecz wymaga głębszego rozpatrzenia.

R. Milewski (kl. N.) twierdzi, że p. Bendych w referacie swym nie dał do-

statecznych wyjaśnień co do szczegółów, mianowicie, o ile r. Milewskiemu jest wiadomo — glina na odnośnych terenach jest zła i nie może dać dobrej cegły, a że podług warunków umowy należy zaraz po jej zatwierdzeniu wypłacić połowę należnej sumy 4 miliony marek, proponuje wstrzymać się z zatwierdzeniem i rzecz tę odłożyć do następnego posiedzenia.

(d. n.)

Ofiary.

— Wanda i Stanisław Moskalewscy zamiast bytności na zabawach tanecznych dn. 11 lutego b. r. składają: 1) na inwalidów wojennych Mk. 3000, 2) na „Samopomoc uczniów Gimnazjum Staszica Mk. 1000. Razem 4000 mk.

— Stefan Mańkowski — zamiast bytności w dniach 1 i 2 lutego r. b. na balu w lokalu klubu oficerskiego w Lublinie — składa: a) na pomoc dla zdemobilizowanych Mk. 500 i b) na fundusz dla inwalidów Mk. 500.

— Zamiast bytności na balu w dn. 11 lutego Mk. 5.000 składają Henrykowie Sachowie na inwalidów.

— Zebrane na zabawie młodzieży Koła Polsko-Francuskiego 11.000 Mk. na dzieci repatriantów.

— Z powodu mojej nieobecności w Lublinie, nie mogąc należeć do ogólnych życzeń złożonych przez kolegów z okazji ślubu p. Zofii Miłaszewskiej z p. Stanisławem Rydzewskim — na repatriantów składam Mk. 2000. Kielasiński Tadeusz.

— Zamiast bytności na balu dla inwalidów składają Kazimierz Pleweńscy 4.000 km.

— Z i B. Janiszewskie składają na inwalidów i Mk. 1000 na repatriantów.

— Zamiast bytności na balach „Dziennik i Akademickim” Hipolitostwo Luchojnacki Mk. 5000 na Macierz Szkolną na Bratnią Pomoc Uniw. Lub.

— Uczestnicy Wolnego Zebrań kapłańskiej w Lublinie 16.000 mk. repatriantów.

— St. Garszyńska 1500 mk. dla cych z Rosji.

— Spółnia Kapłańska w Lublinie repatriantów Mk. 25.000.

— Wiktor i Kazimiera Zemplitz m. 3000 zamiast bytności na balu na rzecz inwalidów wojennych.

— Zamiast bytności na wieczornym pleśni ludowej” składa W-ny p. R. rzecz repatriantów Mk. 1000.

— Z okazji ślubu panny Julii skiej z p. Jerzym Szynclerem, Adamczyński złożył mk. 1000 na Bratnią studentów Uniw. Lubel.

Wiadomości gospod.

Rosyjski Bank państwa

Dnia 1 lutego otwarto w O. dział Banku państwa.

Rubel złoty a sowiecki

Okólnikiem do wszystkich stwowych rząd sowiecki ustal rubla złotego na 150.000 wieckich.

OGŁOSZENIE.

Lubelski Urząd Wojewódzki w № 82 „Monitora Polskiego” z dnia 9 lutego 1922 roku, ogłosił przetarg na dzierżawę młynów państwowych, który to przetarg odbędzie się w siedzibie Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie, w dniu 25 lutego 1922 roku o godz. 10-ej. Młyn Dębina jest położony w powiecie Łukowskim, Kletnia w pow. Garwolińskim, Kozera w powiecie Włodawskim. Warunki składania wadium i ofert na dzierżawę młynów są pomieszczone w № 32 „Monitora Polskiego” z dnia 9 lutego 1922 roku, szczegółowe warunki dzierżawy są do przejrzania w Lubelskim Urzędzie Wojewódzkim. Dzierżawy będą zawierane na 12 lat aktem notarialnym.

Reklama to pieniądz.

WYPRZEDAŻ

w lokalu dawnym Krak.-Przedm. 23 (Hotel Angielski) księgarni J. Cholewińskiego — obrazy, galanterja, nuty, dystynkeje, kontuar, szafki i rozmaite drobiazgi

Księgarnia przeniesiona do nowego lokalu KRAK.-PRZEDM. róg Kapucyńskiej w Lublinie.

OSOBNE OGŁOSZENIA

Posady i prace.

Buchalter rutynowany w godzinach wieczorowych zaprowadza księgowość, zestawia bilanse i przyjmje do sprawdzenia takowe. Zgłoszenia przyjmuje Biuro „Reklama” Kościuszki 8 dla „Buchaltera” 740

Ekspedjentka poszukuje odpowiedniego zajęcia. Bychawska 41 m. 18. 786

Hafta białego, kolorowego i z tego uż., oraz rysunków w zakres haftarstwa wchodzących. Orla 2 m. 2 parter. 774

Szofer mechanik kawaler posiadający prawo jazdy przyjmie od zaraz odpowiednią posadę. Zgłoszenia w Adm. pod literami F. K. 725

Kupno i sprzedaż.

Prasa do słomy i słana H. Hiera i Schranza prawie nieużywana jest do sprzedania tanio. Wiadomości bliższe udziela się li-townie lub na miejscu w dobrach Józefów nad Wieś. 766

Drzewo opałowe rabane sprzedaje Syndykat Rolniczy ze składów na Krakowskim Przedmiesciu 84 oraz na Bronowicach, zupełnie suche po mk. 165 za pud, w szczepach suche po mk. 144 oraz pół-suche po mk. 120 za pud. Na życzenie może być z dostawą. 634

Koks Górnośląski gruby na pudry sprzedaje T.wo J. Zydler i S.ka Szopena 8. 745

Okazyjnie do sprzedania liwar masarski mały prawie nowy. Krakowskie Przedmiescie 51 sklep komisowy. 758

Rekawiczki, pończochy, skarpetki, mydła i inną galanterję poleca sklep M. Pańkowskiej Namieśnikowska 19. 749

Skład M. szyn do sycia T. Kozaka J. Gwardjaka sprzedaje maszyny ręczne i nożne i części i tychże hurtowo i detalicznie. Lublin Zamojska 19. 744

Sprzedam plac oparkaniowy w Lublinie drzewa owocowe, może być mieszkanie studnia jest dwa fronty ulic Kolej. Wiadomość Bychawska za przejazdem u Czajkowskiego. 769

Interesy handl. i przem.

Dom frontowy jednopiętrowy (faleyna II piętrowa murwana w śródmieściu cena 6 milionów. Wiadomość Bernardyńska 24-2. 722

Dom murywany piętrowy dla kupującego jest sklep ze sprzedażą wódek, win i artykułów spożywczych oraz mieszkanie 4 pokoje w mieście powiatem z powodu wyjazdu do sprzedania. Wiadomość Lublin Bernardyńska 24-2. 720

Dom parterowy murywany solidnie zbudowany, ogród owocowy i warzywny, stajnie, wozownie do sprzedania dla kupującego jest dwa pokoje i kuchnia, na przedmieściu Kalinowszczyzna. Wiadomość Bernardyńska 24-2. 718

Do sprzedania 14 morgów gruntu z budynkami. Wiadomość Krakowskie Przedm. 36 lewa oficyna, Związek Ludowo-Narodowy. 775

Felwark 100 morg z zabudowaniem gleba żytnio-kartoflana, pow. Janów Lubelski, sprzedam za 5 i pół miliona marek tylko zaraz powód wyjazd. Zgłaszać się: Lublin Bernardyńska 24-2. 719

Morg torfu do wyrznięcia. Wiadomość kol. Krempiec gm. M. iglew ziemia Lubelska Jan Dorot. 764

Owecarnia z produktami spożywczymi do odstąpienia od zaraz. Wiadomość: Zamojska 33 m. 16. 760

Ogród do wydzierżawienia owocowy i warzywny do tego może być 4 m. ziemi ornej tylko dla fachowca. Wiadomość: Bernardyńska 24-2. 721

Sklep spożywczy z mieszkaniem blisko śródmieścia do odstąpienia. Wiadomość w Adm. „Gł. su”. 732

Sklep spożywczy z mieszkaniem do sprzedania. Wiadomość w Adm. 731

Wspólnika chrześcijanina z kapitałem dwóch milionów mk. poszukuje się do rentownego już istniejącego hurtowego i detalicznego handlu. Pośpiech porządany. Wiadomość Bronisław Zabielski Puławy. 757

Doniesienia rozmaite.

MATKI stosujące dla odżywionych źle wyglądających krajo- b. skuteczną Neo-Fosfatynę Galena. Do nabycia Bracia Nikotajty, Kraków, Poleska 13. 581

Najlepsze drożdże lubelskie, oodzielnie świeże w sło- wolinej flaszce — hurt i detal. Herbata Towarzystwa Szumilin, kawa, cykorja, sikier, pasta do obuwia „Dobrolin” w naj- nodniejszych kolorach. — Sprze- daj hurtowa i detaliczna Spirytus denaturowany Z. Omiljanowski, Cicha 5. 5408

Poszukuje pokoju. Ogrodowa 11 m. 7. 768

Zgubione paszport, wydany przez polcję m. Lublin na imię Leń Szpilman. 729

WYSOKIE NAGRODZ

Branzoletkę złotą i pamiątkową zgubioną znalazca odnieść na miestnikowska 35 m.

Zgubione kartę wego urlopu w II pułk artylerji w Radomiu na imię Dobrowolski.

Zgubione kartę cyjną, wydaną U. Warszawa na mendarczyk Mięcio Wojciecha, rocznik 1897, dwa dyplomy i Orleń Lwowa — K. s. ladectwo fabryk.

Zgubione kartę cyjną, wydaną III Armji na nazwisko Franciszek, syn Mur- 1897 ze wsi Kozle- Plaski pow. lubelski.

Zgubione kartę wego urlopu P. K. U. w Lublinie Rafel Szylkrot.

Zawiadomienie. Chemik z szanownej klijen- szanie się po odda- pranych i farbowa- wodu wyjazdu i teresu do dnia niezwłocznie. Lub- 10. A. Czapski.

Zgubione kartę daną przez P. bartowie na imię termin, rocznik 1901.

Zgubione kartę cyjną, wydaną U. Lublin na imię wiślaka zam. w

Zgubione kartę wego urlopu, Baon Zapasowy na imię Karola starszego szeregow.

Zgubione skartę wego urlopu przez Dow. 43 pułk na naawisko U. 1901, ze wsi Koz- towarzyskiego.

Kupujcie

w polski

LA FOIRE DE (19-21 M. 1922) MUSTERMESSE POZNAN POZNAN FAIR IN POZNAN

TARG POZNANSKI

19.-21. MARCA 1922.

INFORMACJI UDZIELA MIEJSKI URZĄD TARGU POZNANSKIEGO POZNAN

PLAC KAPUCYŃSKI 3-10

BOLESŁAW PACHUTA

POLECA CZEKOLADĘ:

cytrynową, szampańską, waniliową oryginalną

I-a w LUBLINIE FABRYKA CZEKOLADY

GŁÓWNY KANTOR DOLNA 1, m. 1. 303

Hurtowo - detaliczna

sprzedaż tkanin wełnianych, bawełnianych, krajowych, zagranicznych: na palta, ubrania męskie i damskie. 635

POLECA:

K. CZAPSKI i S-ka

Egzystuje od 1913 r.

Egzystuje od 1913 r.

Lublin, Krakowskie-Przedmiescie 36.

Dla Kooperatyw, Stowarzyszeń po cenach fabrycznych.

Zarząd Spółki Akc. Cukrowni i Rafinerji „Nieledew”

zawiadamia p.p. Akcjonariuszów, że w dn. 8 marca r. b., o godz. 5 ej po południu w lokalu Banku Zjednoczonych Zi-m polskich w Warszawie, Plac Napoleona 7 (plac Warecki 7) odbędzie się Ogólne Nadzwyczajne Zebranie Akcjonariuszów z następującym porządkiem dziennym:

1) Przewalutowanie majątku zainwestowanego i przelanie powstałej stąd różnicy do kapitału akcyjnego, 2) wprowadzenie akcji na okaziciela i odpowiednia zmiana § 12 statutu, 3) wolne wnioski.